

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

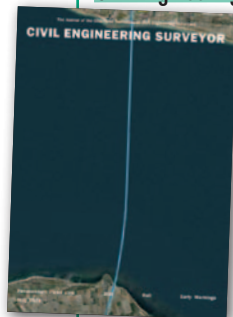
GPS World [maj 2014]



● Lądowanie na lotniskowcu to jedno z największych wyzwań dla pilota. Musi bowiem posadzić szybko pędzącą maszynę na niewielkiej powierzchni, która porusza się po falującym oceanie. Nie mniejszym wyzwaniem jest przyziemienie na pływającym

lotnisku bezałogowej maszyny latającej. Czy można to zrobić całkowicie automatycznie, bazując na poprawkach RTK ze stacji referencyjnej zainstalowanej na pokładzie lotniskowca? Sprawdziła to dwójka naukowców z Tajwanu, a wyniki swoich badań opublikowała w artykule „UAV Shipboard Landing with RTK”. Teoretycznie zadanie wydaje się proste. Skoro metoda RTK zapewnia centymetrową dokładność pomiaru, powinna z dużym zapasem wystarczyć do bezpiecznego posadzenia drona. Sprawa komplikuje się, gdy wziąć pod uwagę, że stacje referencyjne wymagają dużego stopnia stabilności, a lotniskowiec nie dość, że płynie, to jeszcze kołysany jest przez fale. Tajwańscy naukowcy udowodnili jednak, że nawet mimo tych przeszkód korekty RTK umożliwiają posadzenie drona z dokładnością 30 cm.

Civil Engineering Surveyor [maj 2014]



● BIM (Building Information Modelling) to w geodezji coraz bardziej nośne hasło. W wielu przedstawicieli branży liczy, że wymóg stosowania tej technologii znacznie zwiększy zapotrzebowanie na dokładne pomiary, szczególnie przy użyciu skanowania laserowego. By w pełni wykorzystać tę szansę, w Wielkiej Brytanii powołano nawet specjalną inicjatywę Survey4BIM mającą edukować geodetów w zakresie BIM. Jak w wywiadzie pt. „Survey4BIM Q&A” mówią kierujący nią David Philip i Monika Orzeszak, rola geodezji w modelowaniu informacji o budynkach jest

kluczowa, i to w dużej mierze od umiejętności geodetów będzie zależało, jak wiele korzyści zaferuje w danym projekcie budowlanym ta technologia. Przypominają także, że od 2016 roku stosowanie BIM stanie się w Wielkiej Brytanii w przypadku zamówień publicznych obowiązkowe. To dla geodetów nieopowtarzalna szansa, by podnieść prestiż zawodu w branży budowlanej. Podobna okazja pojawiła się, gdy do powszechnego użycia wchodził GIS. Niestety, geodeci w dużej mierze ją zmarnowali – twierdzi David Philip.

● W Europie Zachodniej rośnie zapotrzebowanie na geodetów i kartografów, tymczasem uczelnie wypuszczają tam coraz mniej specjalistów w tej dziedzinie. Jak dobrze wiemy, w Polsce sytuacja jest odwrotna. Czy jeden projekt może rozwiązać oba te problemy? Europejskie Stowarzyszenie Geodetów (CLGE) liczy, że tak. Dlatego postanowiło zaangażować się w finansowane przez Komisję Europejską przedsięwzięcie GeoSkills+. Jego nadrzędnym celem jest dostosowanie kształcenia geodetów i kartografów do aktualnych potrzeb rynku. Więcej o projekcie można przeczytać w dziale „CLGE Newsletter”.

Geoinformatics [4/2014]



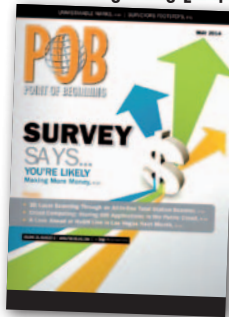
● O tym, że polska geodezja inżynierska trzyma światowy poziom, świadczy artykuł „Konzept eines Überwachungs- und Frühwarnsystems für Durchbiegungsmessungen von Dachträgern von großen Hallen bei anomalen Schneefällen”. Dwoch naszych naukowców, Henryk Bryś i Marek Woźniak, prezentuje w nim koncepcję systemu pomiarowego, który przy obfitych opadach śniegu byłby w stanie odpowiednio wcześniej ostrzegać o niebezpiecznych odkształceniach dachów wielkopowierzchniowych hal. Jak przekonują autorzy, szczególnie wobec postępujących zmian klimatycznych stosowanie tego typu rozwiązań stanie się wkrótce koniecznością.

VDVmagazin [3/2014]



● „In two years FARO would be different from what it is today” – zapowiada w wywiadzie Jay Freeland, prezes FARO, znanego producenta skanerów laserowych. Jak twierdzi, choć spółka oferuje obecnie jedno z najtańszych LiDAR-ów na rynku, to dąży do tego, by ceny tego sprzętu były jeszcze niższe. Równocześnie chce uprościć jego obsługę, zmniejszyć wymiary i zwiększyć automatyzację przetwarzania chmury punktów. Jay Freeland zapowiada ponadto, że firma nie chce się ograniczać wyłącznie do skanerów. W planach ma bowiem wejście na rynek optycznych urządzeń pomiarowych.

Point of Beginning [maj 2014]

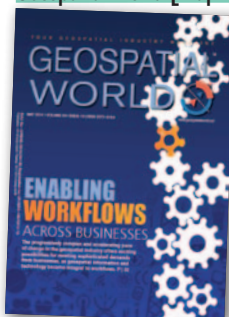


● „Nastroje za oceanem coraz lepsze – wynika z badania „Salary and Benefits Study 2014”. Średnie roczne wynagrodzenie w branży geodezyjnej wynosi w USA

71 165 dolarów, czyli o blisko 4 tys. dolarów więcej niż dwa lata temu. Co ciekawe, zarobki w sektorze prywatnym i publicznym prezentują się bardzo podobnie. 38% respondentów spośród prenumeratorów deklaruje ponadto, że w tym roku zamierza zwiększyć zatrudnienie, a 18% chce je zmniejszyć. W 2011 roku proporcje te były odwrotne.

● Raptem kilka lat temu przetwarzanie w chmurze było postrzegane przez branżę geodezyjną bardziej jako ciekawostka technologiczna niż rozwiązanie usprawniające działanie firmy czy instytucji. Jak przekonuje autor artykułu „Cloudy with a chance”, od tego czasu wiele się zmieniło. Pracę w chmurze oferuje już bowiem każdy szanujący się dostawca oprogramowania geoprzestrzennego, a możliwości tych narzędzi pozwalają wygenerować zauważalne oszczędności nie tylko w dużym przedsiębiorstwie, ale nawet w małej firmie geodezyjnej. Warto jeszcze raz zastanowić się, czy koniecznie musimy trzymać wszystkie dane na swoich komputerach – czytamy w podsumowaniu.

Geospatial World [maj 2014]



● „In two years FARO would be different from what it is today” – zapowiada w wywiadzie Jay Freeland, prezes FARO, znanego producenta skanerów laserowych. Jak

twierdzi, choć spółka oferuje obecnie jedno z najtańszych LiDAR-ów na rynku, to dąży do tego, by ceny tego sprzętu były jeszcze niższe. Równocześnie chce uprościć jego obsługę, zmniejszyć wymiary i zwiększyć automatyzację przetwarzania chmury punktów. Jay Freeland zapowiada ponadto, że firma nie chce się ograniczać wyłącznie do skanerów. W planach ma bowiem wejście na rynek optycznych urządzeń pomiarowych.

Oprac. JK